MONITOR

Na R. P. 1775.
Nro: LXXXI.
Dnia 11. Pazdziernika.

Nec erit alia lex Romæ, alia Athenis; alia nunc, alia poſthac; ſed omnes gentes, & omni tempore, una lex & ſempiterna, & immutabilis continebit; unusquisque erit communis quaſi Magiſter & imperator omnium Deus.

Cic. de Rep. apud Lactan.

Ponieważ człowiek ieſt ſtworzenie Boga, uczynione z wolą y rozumem, à udarowane zdaniem y mądrością, wynika ztąd, że prawidło ſpraw ludzkich, czyli prawdziwa moralności zaſada, ieſt właſnie nie inna tylko wola naywyżſzego Jeſteſtwa, wyraża-

iąca ſię y okazana, bądź przez rozum bądź przez uczucie moralne. Te dwa naturalne śrzodki, nauczaiąc nas czynienia rożnicy, między związkiem ſpraw ludzkich z naſzym poſtanowieniem, albo co ieſt iedno, z zamierzeniem Stworcy naſzego; daią nam przez to ſamo poznać, wſzyſtko co ieſt moralnie dobrego, lub złego, uczciwego lub nieuczciwego, nakazanego albo zakazanego.

Y to aż nad to czyni poznanie y uczucie dobrego y złego, ale nie doſyć na tym, powinniśmy ieſzcze przyłączyć do tego poznania y uczucia, obowiązek czynienia pierwſzego, à wſtrzymania nas od powtornego. Ta zaś powinność czyni konieczny ten obowiązek, bez ktorego nie byłoby żadney moralności do wykonania ſpoſobney, y wſzyſtko kończyłoby ſię na ſzpekulacyi. Lecz iaka ieſt przyczyna y początek powinności y obowiązku tego? Jeſtże nią natura ſama rzeczy pozna-

poznana przez rozum? alboli wola Boſką? to trzeba obiaśnić y wyłuſzczyć.

Pierwſza uwaga, ktora ſię tu zaraz okazuie, à nad ktorą, zdaie mi ſię, iż ſię mało zaſtanawiamy, ieſt ta, iż każde ſpraw ludzkich prawidło, bądź iakiekolwiek, zawiera w ſobie nieiaką potrzebę moralną ſtoſowania ſię do niego, więc idzie zatym, iż ſprawia iakowyś rodzay powinności. Roztrząśniymy to z gruntu.

Powſzechne uſtaw y prawideł poznanie, czyni nam wyobrażenie w myśli beśpiecznego y krotkiego ſpoſobu do doyścia pewnego iakiego zamierzonego celu. Rozumiemy zatym, iż każde prawidło nic innego nie ieſt, tylko zamyśł czyli wola doſtąpienia pewnego końca, ktory ſobie zakładamy, iako ſkutek, ktorybyśmy chcieli ſprawić, lub kres iakowych zamierzeń, ktorego dopiąć ieſt naſzym żądaniem.

Y oczywiſta ieſt rzecz, iż ten ktoryby wſzyſtkie ſwoie ſpráwy działał iedynie dla tego, aby tylko nie był bezczynnym, bez żadnego ſzczegulnego zamyſłu, bez żadnego zamierzonego celu, nie powinien by ſię troſkać, czyli tym lub innym raczey ſpoſobem ma ſwoie kierować ſprawy, y bez wſzelkiego mogłby ſię obeyść prawidła y zaradzenia. Co założywſzy, mowię, iż każdy człowiek, ktory ſobie zakłada pewny iaki koniec, y ktory zna ſrzodek czyli prawidło, ktore ſamo ſzczegulnie może go do owego końcą doprowadzić, y przyczynić ſię do tego, aby pozyſkał to, czego ſzuka, ten człowiek tym ſamym znayduie ſię w konieczney potrzębie wykonać to prawidło, wymierzaiąc według niego ſwoie czynności.

Jnaczey ſamby był na przeciw ſiebie, gdyż iedneyże rzeczy chciałby y niechciał, pragnąc zamierzonego końca, á zaniedbywaiąc tych ſrzodkow, ktore

iak

iak ſam wyznaie, mogą go ſame tylko do niego doprowadzić. Ztąd wnoſzę, że każda uſtawa y prawidło uznane za takie, to ieſt za beśpieczny y iedyny śrzodek do doyścia do zamierzonego celu, ma w ſobie nieiaki rodzay powinności ſtoſowania ſię do niego. Albowiem iak tylko ieſt ſłuſzna potrzeba y przepiſana od ſamego rozumu, abyśmy niektore ſpoſoby działania naſzego przenoſili nad inne, każdy człowiek rozumny y ktory chce poſtępować ſobię iak takowy, obowiązany ieſt y nie iako przywiązany do tego ſpoſobu działania; bo rozum niedopuſzcza mu nic przeciwnego czynić. To ieſt iedno, mowiąc w innych wyrazach, że ieſt prawdziwie obowiązany, ponieważ powinność w ſwoim pierwotnym wyobrażeniu, nię ieſt tylko oddalenie ſię nieiakie od wolności, ktore rozum ſprawia, gdy rady iego, ktore nam daie, pobudzaią nas do przeſtania na pewnym czynności naſzych ſpoſobie, przenoſząc go nad innę. Więc nie-

nieomylna iest prawda, że każda ustawa y prawidło iest obowięzuiące.

Y w tym to rozumieniu Prawnicy nazywaią niepodobną rzeczą każdą sprawę sprzeciwiaiącą się wyrokowi prawa. Jestestwo albowiem rozumne, mowią oni, nie mogłoby nic czynić sprzeciwiaiącego się światłu rozumu, ktore obiaśnia wolą y zamierzenie Prawodawcy.

To iest prawda, iż ta powinność być może mniey lub więcey ściśleyszą y obowięzuiącą, według tego, iak światła rozumu, ktore ią stanowią, są mnieysze lub większe w liczbie swoiey, y mniey lub więcey maią same w liczbie wagi y skuteczności do ograniczenia woli naszey.

Tak ieżeli pewny sposob działania, zdaie mi się oczywiście bydź bardziey właściwszym nad wszystkie inne memu zachowaniu y doskonałości moiey, oraz dziel-

dzielnieyszym do utrzymania zdrowia ciała y dobrego ſtanu duſzy moiey, to ſamo obowięzuie mnie, kierować według niego czynności ſwoie, y to ieſt pierwſzy ſtopień powinności. Jeżeli widzę potym, że oprocz tey korzyści, o ktorey mowiłem, takowy poſtępek upewnić mi może ſzacunek y pòtwierdzenie od tych, z ktoremi przeſtaię, otoż nową mam pobudkę, ktora tym więcey dodaie dzielności poprzedzaiącey powinności, à mnie tym ściśley ieſzcze do niey obowięzuie. Coż ieżeli w dalſze zapuſzczam ſię uwagi, y uważam nakoniec, że ten ſpoſob czynności, ieſt doſkonale zgadzaiący ſię z zamierzeniem Stworcy mego, ktory tego pragnie y wyciąga, abym ſzedł za radą, ktorą mi rozum daie, y wykonywał prawa, ktore na mnie wkłada, widoczna ieſt rzecz, iż ta nowa rozwaga zmacnia ieſzcze ſilniey moy obowiązek, czym go zaś mocniey ściśleyſzym czyni, tym więcey mnie pobudza pod nieprzeſtępną koniecznością do rzeczywiście po-

ſtępo-

ſtępowania ſobie tym, à nie innym ſpoſobem. Bo coż bydź może zdolnieyſzego do zupełnego zaſpokoienia chęci Jeſteſtwa rozumnego, nad upewnienie ſię, ktore ma z pozyſkania ſprzyiania y potwierdzenia od ſwoiey żwierzchności, gdy wſzyſtkie ſwoie czynności zgodne czyni woli Jey y nakazom, á chroni ſię Jey gniewu, ktorego ſmutne ſkutki dałyby mu bez wątpienia uczuć iako ſtworzeniu wypowiedaiącemu poſłuſzeńſtwo.